KURJER WARSZAWSKI

D. 16. Lutego.
PONIEDZIAŁEK.
ROK 1829.

№ 45

WSPOMNIENIA.
Pobyt Króla Stefana w Grodnie 1579.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

JJPP. Henr: *Studentkowski* i Walen: *Siekaczyński*, po złożonym całokursowym publ: examinie, otrzymali akademicki stopień Magistra Medycyny i Chirurgji.

Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za Korzec *Żyta* zł: od 10 do 11. — *Pszenicy* od 25 do 36 i pół. — *Jęczmienia* od 8 do 9. — *Owsa* od 5 i grosz sre: do 6. — *Siana* furę iednokonną od 12 do 18; parokonną od 22 do 24. — *Słomy* furę od 5 do 7.

Ostatnie listy z *Gdańska* donoszą, że w tem mieście spadła cena *Pszenicy*, a to z powodu że i w *Londynie* również to zboże w tym czasie iest tańsze. Donoszą oraz, że wkrótce niezawodnie *Pszenica* zdrożeie, bo Anglicy przez spekulacją, chwilowo zniżyli cenę.

Jeden z tutejszych Lekarzów Med: w tych dniach przyzwany do chorej Kobiety, wieśniaczki będącej w służbie w *Warszawie*, gdy chciał wiedzieć iak bije iej serce, z zadziwieniem przekonał się iż serce nieznajduie się u niej w zwyczajnem miejscu, lecz w przeciwnem to iest w stronie prawej piersi! Jeśli który z Lekarzy chce się osobiście przekonać, poweźmie wiadomość w Drukarni Kurjera o mieszkaniu tej Kobiety, lecz w przeciągu dni 3ch, bo będzie na wieś wysłaną.

Dopełniaiąc na siebie przyiętego obowiązku, mam zaszczyt donieść Szano: Publiczności, iż *III Tom Pustelnika z Krakowskiego Przedmieścia* wyszedł z druku i odebrany być może u osób u których Prenumerata była złożona. Zawiera następuiące Rozdziały: *Examina, Choroby panuiące, Reduty, Oryginały, Wyprawę, Swięcone, Ustawę familijną, Aukcją, Wielkich ludzi, Dom w Warszawie, Godziny, Swistulanów, Pedantow, Bagatelę, Leonowiczów, Kabały Poetów, Doktorów, Przyiaciół, Pogrzeb i Kulisy.* Czwarty Tom wyjdzie z dniem 31 Marca r. b. Dla osób chcących prenumerować, uwiadamia się iż prenumerata skończy się za miesiąc, potem cena dzieła będzie podwyższona.

Wydawca Pustelnika.

Na wczorajszej *Maskaradzie* znajdowało się osób 1200. Niemało było pięknych masek a szczególniej chwalono: Domina różowe; Ubrania na głowie błękitne z płaszczami ułożonemi z pąsowych szalów; Kołpaczki staropolskie z litych pasów. Między charakterystycznemi maskami ubawił Wszędobylski, inny maiący głowę osadzoną żywemi wróblami! Para dzikich ludzi, i maiący cały ubior zrobiony z Gazet. Bawiono się wesoło, a po Balecie JP. *Domagalski* przywołaniem został zaszczycony.

Dwa Mazury ułożone na Pjanoforte i ofiarowane Wnu *Bezobrazów* przez Józefa *Brzoskiego* wyszły w litografji Dąbrowskiego przy ulicy Miodowej w domu Lesla. Cena zł. 1. —Arja Włoska z towarzyszeniem fortepjanu, poezja *Metestazego*, muzyka Pani *Nerles*, iest do nabycia po wszystkich składach muzycznych, za cenę zło. 1. — *Wieczór tańcuiący* czyli *Walc*, *Mazur* i *Galopada*, ułożone Pjanoforte przez Lud: *Kaczkowskiego* i grane w *Resursie Kupieckiej*, wyszły w tejże litografji.

Wyczytawszy proźbę o wyiaśnienie początku i zasady przysłowia: »Pragnie iak Kania dżdżu» przesyłam takowe. Początek i zasada tego przysłowia wypływa z przesądu Ludu naszego. Utrzymuią albowiem powszechnie że *Kania*, innej wody niepiie iak tylko deszczową, i to niezebraną w iakowe miejsce, ale nadstawiaiąc dziób otwarty gdy deszcz pada. Przechodząc puszcze *Mazowieckie*, dowiedziałem się o tem od strzelca *Kurpia*; w towarzystwie iego idąc spostrzegłem *Kanię*, która zawieszona wpowietrzu dawała często swój głos słyszeć. Przypomniałem przysłowie i powtórzyłem ie głośno; na co *Kurp* mi powiedział: »Słyszycie, iak krzyczy Kania? bo pragnie deszczu.» A to dla czego? zapytałem ciekawy? »Oto dla tego że innej wody niepiie, tylko deszczową; skoro więc deszcz pada, nadstawia dziób otwarty, i do woli piie. Jako więc ona pragnie deszczu, tak też i człowiek nieraz pragnie szklanki piwa, albo kubka wódki.»—K: W: W: (Kilka podobnych odpowiedzi przysłano, i te będą odesłane *Zoologowi* który żądał upewnić się o początku tego przysłowia.)

Dziś Odwilż.

We wsi *Dłużniewie* pod *Mławą*, niedawno Krowa zamiast Cielęcia, wydała *Psa* maiącego kopytka. Ta osobliwość ma być wkrótce przysłaną do tutejszego gabinetu historji naturalnej.

Nadzwyczajny dodatek do Dziennika *Odeskiego* pod dniem 4 b. m. donosi że Feldmarszałek Hra: *Wilgensztejn* otrzymał urzędowy raport iż forteca *Kale* między *Turno* i *Nikopolem* wziętą została przez 2 Brygady 5tej dywizji piechoty będącej pod dowództwem Jenerała *Malinowskiego*. 32 armat dużego kalibru, 5 chorągwi, 400 ieńców, między któremi znajduie się *Jbrahim* dawniejszy dowódca *Sylistrji* z całym orszakiem, są zdobyczami tego dnia szczęśliwego i tej świetnej walki. Jenerał *Malinowski* zaiął przedmieścia twierdzy *Turno*, spalił ie wpędziwszy całą ludność do twierdzy. —

Gazeta wychodząca w *Tyflis* donosi, iż w *Achilczyku* (w *Azji* w kraiu zaiętym teraz przez wojska Rossyj:) Dnia 26 Listopada w uroczystość S. *Jerzego*, Jenerał-Maior Xże *Bebutow*, dawał obiad dla Kawalerów Krzyża S. Jerzego, na który zaprosił prostych żołnierzy, ozdobionych znakami tego wojskowego zaszczytu. Nie pomału zdziwili się Turcy, obaczywszy takie mnóstwo prostych żołnierzy w mieszkaniu Rossyjskiego Baszy; lecz zadziwienie ich bardziej ieszcze zwiększyło uprzejme obejście się Jenerała z owemi żołnierzami, który ich, iako gospodarz gości swoich podejmował. W ówczas ciekawość obecnych Turków do tego stopnia doszła, że ieden z nich, *Mustafa-Beg*, ośmielił się zapytać Xięcia *Bebutowa*, o przyczynę takiego z prostemi ludzmi obchodzenia się. Jenerał wytłumaczył im, co znaczy ozdoba Krzyża wojskowego. Gdy mówił, znać było na ich twarzach żywe uniesienia. Doznali oni na sobie męztwa Rossyjskich żołnierzy; tem lepiej też tę cnotę cenić umieią, że im samym nie iest obca.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Odebrano wiadomość w *Tulonie* że *Jbrahim* Basza tknięty apoplexją iuż był prawie bez duszy, puszczenie krwi przywróciło mu zdrowie.— Donoszą z *Lisbony* że Królewicz *Don Michał* iuż znajdował się na polowaniu. —Xiężniczka *Zofja* Siostra Króla Angielskiego dostała kataraktę na oku!—Gazeta powszechna donosi że Posłowie mocarstw sprzymie: znajduiąc się teraz w *Neapolu*, ukończą wkrótce układy względem granic i przyszłego rzą-

du *Grecji*, a przytem ieszcze raz przeszlą Sułtanowi przełożenia o przywrócenie pokoiu. — Słychać że z rozkazu Hrabiego *Kapo d' Istrja* wstrzymano wyprawę wojska Greckiego która miała wypłynąć do *Kandji*.—Grecy ponawiaią najusilniejsze prośby aby wojsko Francuzkie ich nieopuszczało. Pułkownik *Fabje* organizuie nową milicją Grecką i iest niezmiernie kochany od Greków.

Do bióra Ministra marynarki francuzkiej w Paryżu przybyły z różnych miejsc ważne depesze.—Obywatele Francji bardzo się użalaią na niezmierne cło wchodowe, na obce towary Kolonjalne nałożone, przezco nigdy nieustanie przemycanie tych towarów i krwawe bitwy między celnikami a ludźmi trudniącemi się przemycaniem.—W zeszłym miesiącu odesłano z *Londynu* do *Duwru* 100,000 sufrynów, a inne znaczne summy posłano przez *Holandją* do *Hamburga*. — W wielu znacznych miastach w *Niemczech* a mianowicie Xiążąt udzielnych, odbywaią się świetne *szlichtady* którym służy dobrze utorowana sanna.

Gazeta *Francji* umieściła co następuie: »Przybycie P. *Matusiewicza* do Londynu, zwróciło publiczną uwagę na tego młodego dyplomatyka. Przypominaią sobie, iż P. *Matusiewicz*, Polak rodem, brał nauki w Paryżu, w Liceum Cesarskiem, i otrzymał tam pierwszą honorową nagrodę, w r. 1812, właśnie wczasie kampanji Rossyjskiej. Odtąd, zdolność iego wzbudzała największe nadzieie i zdaie się, zważywszy drogę, którą tak szybko przebiegł w wyższej dyplomatyce, iż nadzieie te nie były bez zasady. P. *Matusiewicz*, musi teraz mieć około 32 lat i mówią, że tłumaczy się z wielką łatwością wielu ięzykami europejskiemi. Gazety Londyńskie donoszą, że P. *Matusiewicz* miewa częste narady z Xciem *Welingtonem*.—W *Stambule* żywność co raz iest droższa. Sułtan od niejakiego czasu zamiast codziennego bywania na mustrze, bawi się polowaniem. Grecy w okolicach *Salony* i *Lepantu* ciągle korzystnie walczą z Turkami.— Lud biedny we *Francji* cieszy się że będzie miał chleb tańszy o połowę iak teraz, gdyż uczony P. *Darset* wynalazł chleb wyciskany z kości, oraz mączki z kartofli, który ma być lepszy od bułek pszennych! — Jednego z wielkorządców w *Chinach* oskarżono o sprzyianie Anglikom gdy woiowali z Birmanami; Cesarz Chiński kazał zrewidować skarbiec tego urzędnika w którym znaleziono 100 miljonów zło: Cesarz kazał zabrać te pieniądze, a urzędnik niemógł przeżyć tej straty, i otruł się pigułką utworzoną z blaszek złotych! — Król Francuzki dla officerów i żołnierzy swego wojska będącego w Grecji przeznaczył 100 Krzyżów S. *Ludwika* i *Legji honoro:*.— Gazeta *Berlińska* donosi, że cena *Cynku* tak Szląkiego iako też Polskiego bardzo się podniesie. — Dla P. *Okonel* obrońcy Katolików Irlandzkich dano w *Dublinie* wspaniałą ucztę, na której spełniano za iego zdrowie 9 razy 9.— W *Lipsku* ieden z Bankierów odebrał list od Bankiera z Francji swego przyiaciela donoszący że syn iego przez płochość zabrał Ojcu wexle niezmiernej wartości i uciekł; zapewne będzie przeieżdżać przez *Lipsk*, błaga przeto aby zbiega przytrzymał, odebrał wexle, i winowajcę sekretnie wyprawił. W kilka dni Bankier *Lipski* w rogatkach widzi przybywaiącego młodzieńca, a sądząc, że to syn iego przyiaciela, bada i słyszy przyznanie winy; odbiera wexle, widzi łzy młodzieńca obiecuiącego poprawę i błagaiącego aby go nieodesłał do ojca, lecz dał tyle na woiaż aby dopiero po nieiakim czasie wrócił do domu zupełnie poprawiony. Dobry Przyiaciel skru-

szony daie mu 6000 dukatów. Wkrótce się pokazało że to był oszust!

DONIESIENIA.

Niżej podpisany ma honor donieść Szano: Publi: iż u niego przy ulicy Trębackiej pod Nr 630 wypiekany będzie Chleb stołowy bez Nru z literami G. F. w przedniim gatunku na sposób Berliński z mąki żytniej z Młyna Parowego, z któréj to mąki zdrowej i piękniej ieszcze nigdzie niebył wypiekany, Bochenek po gr: 11, mniejszy po gr: 6, przedawać będzie; niemniej Bułek w różnych gatunkach i Chleba zwyczajnego dobrze wypieczonego dostać można za pomierną cenę. — *G. Fritsch.*

Summa 15,000 złp: w srebrnej monecie iest do ulokowania na lat kilka na dom murowany tu w Warszawie. Wiadomość pod Nr 133 przy ulicy Dunaj na 2m piętrze od frontu.

Podaie się do Publicznej wiadomości, komu otem wiedzieć należy, iż Karólina z Górskich Skarbkowa, w assystencji Męża *Józefa Hrabi Skarbek* wystawiła Obligacją Star: Mendlowi Meier na summę 3000 złp. podzieloną na trzy termina, takową realnie opłaciła, z której powyż wzmiankowany Kupiec, winien był pokwitować, czego nie uskutecznił, i umarł, zatem ostrzega się Publiczność, ażeby nikt pomienionej Obligacji nienabywał iako już wypłaconej. *Józef Hr: Skarbek.*

W niektórych kraiach Europy, a mianowicie w Prusach, zaprowadzono od wielu iuż lat *rozgatunkowanie owiec w owczarniach*; z tąd okazało się nie mało korzyści przy sortowaniu wełny dla Właścicieli owiec, tak dalece, iż zdaie się rzeczą nieodzowną dla każdego kraiu, ieżeli wzrost owczarń ma na celu, aby podobne rozgatunkowanie owiec u siebie zaprowadził; gdyż nietylko nierównie delikatniejszą wełnę otrzyma, ale nadto będzie wstanie daleko łatwiej takową ocenić, i nie taniej ią sprzedać, iak w cenie prawdziwej iej wartości. Życząc sobie i zagranicą w tym względzie stać się użytecznym, ośmielam się niniejszem uwiadomić Panów Posiadaczów owiec, iż w połowie przyszłego miesiąca przedsiebiorę podróż przez Królestwo Polskie, gdzie cbowiązuię się za summę złp: 15 rozgatunkować 100 owiec; lecz aby moia podróż nie daremną była, upraszam niniejszem, aby Właściciele owiec raczyli się wprzódy udać do mnie w tym względzie listownie, do czego im posłuży mój adres, który u WW. C. G. Zieglera i Sturma w Warszawie przy ulicy Senatorskiej w domu pod Nr 460 zostawiłem. Z resztą niech mi będzie *wolno ieszcze* namienić, iż gruntowna teorja wszystkiego, co tylko owiec i wełny tyczeć się może, tudzież długie doświaczenie z ciągłego i długiego trudnienia się tym przedmiotem w moiej ojczyznie Saxonji nabyte, upoważniają mnie, każdego śmiało zapewnić, iż iestem wstanie wszelkie błędy, co do tego popełniane, poprawić, i dostatecznem zapobieżeniem takowym gruntownie zaradzić. — *W. Zechendorff* trudniący się sortowaniem wełny przy do tego umyślnem zaprowadzeniu przez *W. Gützlaff* w Gdańsku.

Przybyły Kupiec z Miasta Moskwy do tutejszej stolicy: poleca się wyborem Szalów Tureckich, które po rozmaitej i pomiernej cenie sprzedawać przyrzeka. Chcący takowych nabyć, raczą się udać do P. Sbarborego Restauratora przy ulicy Grodzkiej pod Nr 365 na przeciw Króla Zygmunta, gdzie podpisany Kupiec mieszka. — *Sadik Usejnów.*

Dom murowany o 2ch piętrach w Warszawie przy ulicy Twardej pod Nr 1103, Lit: A. wśród Targu Grzybowskiego położony, maiący obszerne do budowania podwórko, zostanie dnia 10 Marca 1829 r. o godzinie 10 zrana drogą przymuszonego wywłaszczenia na Audyencji Trybunału Wtwa Mazowieckiego ostatecznie niezawodnie sprzedanym.

Dom murowany przy ulicy Rynek Nowego Miasta Nr 350, iest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadoże domu u Właściciela.

Pod Nr 726 na ulicy Leszno nadszedł do sprzedania transport świeżego Masła Litewskiego.

Francuz rodowity, życzy sobie znaleść miejsce w Warszawie do młodych dzieci dla Konwersacji i uczenia ięzyka francuzkiego. Dowiedzieć się można u Właściciela domu Nr 519, na Podwalu na pierwszem piętrze.

☞ W domu przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 385, iest do wynaięcia Stajnia na dwanaście Koni i Wozownia. Jnformacją bliższą można w tym względzie powziąść u Rządcy w tymże domu w dziedzińcu mieszkaiącego.

Dom murowany z Officyną, Stajnią, Wozownią, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1395 iest z wolnej ręki do przedania. O cenie u Właściciela w tymże domu dowiedzieć się można.

TEATR. Jutro Komedja *Mały Odwet* i Opera *Jan z Paryża.*